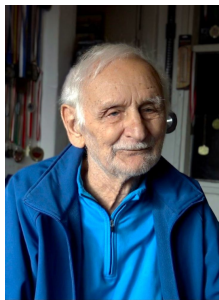


Fragment relacji świadka historii



CZESŁAW MARCIAK

ur. 1929, Michałówka



Zakres terytorialny i czasowy	Michałówka, lata 20. XX w.
--------------------------------------	----------------------------

Okoliczności zawarcia związku małżeńskiego Marianny i Józefa Marciaków

Moja mama pochodziła z Wielkopolski, z miejscowości na pograniczu niemieckim. Chodziła do niemieckiej szkoły i to się jej później przydało. Natomiast mój ojciec pochodził z Ukrainy. Dokładnie ze wsi Michałówka, powiat Jarosław. To były tereny poukraińskie. Moja babcia powiedziała do niego: *Tu nie stanie żadna dziadówka. Mój syn musi się ożenić z bogatą. Może być nawet Germanka. A była taka Germanka. Ojciec nawet z nią romansował. Babcia była stanowcza, ale mój ojciec również: Nie będę się żenił z tą babą, którą ty wskażesz palcem. Jadę do Francji.* Pojechał do Francji, podjął pracę w górnictwie i pracował pod ziemią. Muszę powiedzieć, że, podobnie jak mój ojciec, ja pracowałem pod ziemią jako górnik i również mój młodszy brat. We Francji ojciec znalazł sobie dziewczynę pochodzącą z Polski. Jak się ojciec ożenił we Francji, napisał: *Mamo, już się ożeniłem. Nie masz już ze mną problemu. – A ma majątek? – Żadnego.* Przyjechał z mieszczką z Wielkopolski, która przekonała do siebie teściową z Galicji. Mało tego, pomogli sąsiedzi, którzy docenili, że dziewczyna wszystko potrafiła zrobić. - *To niemożliwe, że wszystko umie. - Tak jest. Masz taką [zdolną – dop. red.] synową.*

Data i miejsce nagrania	6 czerwca 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami